

"JAK PRZEKAZYWAĆ WIARĘ DZISIAJ?"
kerygmat - katecheza - homilia - dialog wiary - mystagogia
materiały z Sympojum

Bp Wacław Świerzawski

Odo Casel OSB
- mystagog Kościoła współczesnego -
o misterium i mystagogii

Elementy biogramu Odon Casela OSB (1886 - 1948)

W tym roku upływa pięćdziesiąt lat od śmierci Odon Casela OSB. To nie tylko powód, by wspomnieć o tym mnichu-mystagogu, wybitnym prekursorze odnowy liturgicznej, ale też okazja, by przypomnieć jego dorobek w sprawie jakże dziś i zawsze istotnej: w odniesieniu do liturgii, a zatem do Ofiary krzyżowej Chrystusa i Jego Zmartwychwstania, do misterium Paschy.

Casel urodził się 27 września 1886 roku w Koblencji. W dziewiętnastym roku życia, w roku 1905, wstępuje do benedyktynów w opactwie Maria Laach. W roku 1922 zostaje kapelanem sióstr benedyktynek w Herstelle i pełni tę posługę do końca życia. Umiera tam 28 marca 1948 roku, podczas Wigilii Paschalnej, śpiewając - przywilej niezwykle! - hymn Exultet. Zaraz po jego śmierci wydrukowano wykaz jego dzieł w La Maison Dieu 14(1948). Omówienie dorobku naukowego Casela zajmuje siedemdziesiąt stron w Santagada 3.

Dwie pierwsze rozprawy Casela, odsłaniające i zapowiadające główny - czy lepiej powiedzieć jedyny - nurt jego duchowych i naukowych poszukiwań, ukazały się już w latach 1918 (Das Gedächtnis des Herrn in der altchristlichen Liturgie. Die Grundgedanken des Messkanons 4) i 1921 (Die Liturgie als Mysterienfeier). Tezy zawarte tam w zarysie rozwija Casel przez całe życie. Pierwszy opis jego dorobku podano w 1926 roku w Mysterium. Gesammelte Arbeiten Laacher Mönche, gdzie są również studia Casela na temat misterium.

Sam jednak Casel najpełniej jawi się w trylogii. W dziesięć lat po objęciu funkcji kapelana w Herstelle wydaje swoje główne dzieło, Das christliche Kultmysterium (1932), najcenniejsze jego myśli zawarte są jednak w skrzętnie zbieranych przez benedyktyнки homiliach i konferencjach ascetycznych w postaci dwu publikacji, Das christliche Festmysterium (1941) i Das christliche Opfermysterium (1968). S. Theodore Schneider OSB wydała nadto wybór tekstów z manuskryptów, dając im tytuł Mysterium der Ekklesia (1962) i opatrując doskonałym wstępem wprowadzającym w główny nurt myśli tego wybitnego mnicha-teologa.

Jeśli pytamy, jak przekazywać wiarę dzisiaj (a temu zagadnieniu są poświęcone kolejny już raz Duszpasterskie Dni Sandomierskie), trzeba nam szukać istotnego nerwu tego przekazu. Szukamy go u źródeł - a więc w Biblii, Liturgii i u tych, którzy z tych dwu źródeł, zresztą będących jednym źródłem, najobficiej czerpali: u Ojców Kościoła. A także u tych, którzy szli tym tropem w obecnych czasach. Postawmy od razu tezę naszego wykładu: przekaz wiary żywej - czyli skuteczny przekaz wiary - jest wtajemniczaniem w Rzeczywistość Boga.

Trzeba jednak zapytać, po pierwsze, gdzie i jak ta Rzeczywistość jest dostępna (a dostępna jest par excellence w świętej Liturgii przez anamnezę), po drugie, jak ma ją poznać mystagog (a ma ją poznać przez gnozę 1 czyli wiarę ożywioną miłością), i wreszcie, po trzecie, jakim sposobem ma tę Rzeczywistość udostępnić innym (odpowiedź: przez mystagogię). Przewodnikiem w tych refleksjach będzie nam Odo Casel.

Jak dla Orygenesusa czy dla Maksyma Wyznawcy, tak i dla Casela mystagogia liturgiczna jest nie tyle inicjacją w misterium liturgii, co raczej wprowadzeniem w misterium poprzez liturgię 2.

To zdanie jest nie tylko postawieniem problemu dla naszego wykładu. Jest także przedstawieniem zarysu jego substruktury. Będzie w nim mowa o dominancie określającej dorobek Casela, ściśle

powiązany ze świadectwem jego życia. Podam więc najpierw i omówię jego tezę, którą ujął w hasło "Na pierwszym miejscu: anamneza", następnie przedstawię caseliańską metodę uprawiania teologii sposobem mystagogii, wreszcie, po trzeciej, odpowiem przemyśleniami Casela na pytanie, czym jest mystagogia.

I. Na pierwszym miejscu: anamneza

Dominantą myśli teologicznej Casela jest anamneza, centralna kategoria sakramentalnej rzeczywistości. Anamneza jest wspomnieniem - ale wspomnieniem uobecniającym: nawiązując do przeszłości i historii zbawienia i eschatologicznej przyszłości, umożliwia kontakt z tutejszym obecnym w liturgicznym kultu Chrystusem. Jest wspomnieniem uobecniającym Chrystusa i Jego zbawcze dzieło w hodie liturgii, w akcie liturgicznym. Dlatego (tu od razu konkluzja praktyczna) najważniejsza dla życia chrześcijańskiego jest ofiara Mszy świętej i nasze w niej uczestnictwo.

Wspominanie "wielkich dzieł Bożych", magnalia Dei (Ps 106 21-22; Syr 18, 6; Dz 2, 11), jest sercem życia Kościoła. Oto więc główna teza Casela, dominanta jego przesłania i klucz do treści dorobku: jest nią Mysterienlehre, nauka o misteriach dostępnych dzięki anamnezie. Tego nauczył się z Biblii, liturgii i u Ojców Kościoła.

"Pierwsza intuicja dotycząca Mysterienlehre - pisze Casel - przysła mi podczas celebry, sprawowania liturgii. Poglębiłem tę świadomość przez studium św. Justyna Męczennika. Jednak studia były tylko wstępem - źródłem tego poznania było sprawowanie liturgii. Nie samo studiowanie, ale ożywiający współzycie z Chrystusem in Mysterio jest ostatecznym źródłem prawdziwej gnozis" **5**.

Można od razu powiedzieć, że Casel nie wprowadził żadnej nowej myśli do teologii. On po prostu odkrył na nowo to, czym Kościół żył od początku a zwłaszcza od czasu Ojców Kościoła. Z początkiem naszego wieku były to jednak myśli tak świeże, tak - wydawało się - inne niż uporządkowany, skodyfikowany duch Trydentu, że powrót do wczesnochrześcijańskiej gnozy budził niepokój, kojarzyła się ona bowiem z gnozą pogańską.

Atakowany, wyjaśniał Casel kontrowersje **6** a polemiki posłużyły mu do sformułowania następującej (i podobnych) myśli:

"Jedność Krzyża i chwały - pisał - śmierci i Ducha w sposób szczególny odsłania się w Eucharystii. Kiedy sprawujemy Eucharystię, wchodzimy do wnętrza śmierci Pana. Co za cudowny moment. Jak musimy milczeć i drzeć, kiedy dokonuje się święta śmierć. Dzięki misterium mamy przystęp do śmierci (jedyniej i jednorazowej) Pana, a dzięki naszemu uczestnictwu On jest do naszej dyspozycji i nas w niej zanurza, abyśmy mieli w niej udział. A kiedy wступujemy w śmierć Chrystusa, wraz z Chrystusem wychodzimy z tego świata, ożywieni na nowo, i wchodzimy do Królestwa Bożego. Nie jesteśmy już na tym świecie, jesteśmy en Pneumati! Nasze pielgrzymowanie przez pustynię jest wzmacnione boską mocą" **7**.

Jest to wypowiedziana innymi słowami nauka tradycji: sacrificium in signo vel in sacramento. A więc - retour à la tradition, powrót do tradycji. Zbierając elementy Casel tworzy syntezę, aby ją wyraził Hans Urs von Balthasar, we fragmencie widzieć całość (Das Ganze im Fragment). Toruje drogę powrotu do pierwotnego znaczenia (mystagogia!) anamnezy. Anamneza, która jest na pierwszym miejscu w nauczaniu Casela, pomaga odkryć misterium Christi. Wiarą i miłością z Nim się zjednoczyć.

Według głównej tezy Casela **8** misterium Christi wyraża się przez misterium kultu (Kultmysterium), które jest drogą do rzeczywistości tajemnicy Chrystusa. Istotną myślą tej tezy jest, że istnieje zbawcze misterium pojmowane w trojaki sposób.

Po pierwsze, oznacza ono przede wszystkim tajemnicę życia Bożego, Trójcy Przenajświętszej. Misterium to najpierw "Bóg sam w sobie". Po drugie, misterium to również osoba Chrystusa, Boga-Człowieka, wraz z całym dziełem odkupienia wyrażonym w historycznej postaci Jego wcielenia, życia, męki i zmartwychwstania. Wreszcie misterium to, po trzeciej, także Kościół, w którym nadal żyje Chrystus, udzielając się przez słowo Boże i sakramenty. Misterium schodzi ku ludziom jakby tymi trzema kaskadami. Proces odwrotny dokonuje się w kultu Kościoła (misterium dostępne jest w

kulcie): w nim Kościół daje wiernym Chrystusa i Jego odkupienie i w ten sposób wprowadza ich do uczestnictwa w życiu Przenajświętszej Trójcy: w misterium Trójjednej Miłości.

Wspomnienie uobecniające

"Uświęcenie i kult" - w tym skrócie, w tych dwu kierunkach jawi się droga "zstępująca" i droga "wstępująca" misterium Boga i człowieka. Misterium Kościoła to misterium kultu, owo święte liturgiczne działanie, w którym czyn zbawczy uobecnia się przez obrzędy, dokonuje się przez anamnezę.

Naszkućmy zatem tok myśli Odon Casela dotyczący mszalnej (czy szerzej: liturgicznej) anamnezy. Najbardziej lapidarny jej skrót jest w słowach "memores... offerimus", "wspominając... ofiarujemy" **9**. Jest to moment czasu (hodie), w którym przez te sakramentalne słowa jak przez szczelinę przedostajemy się nie tylko do wydarzeń paschalnego misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, ale wchodzimy w przestrzeń całego misterium posłannictwa Chrystusa, w ukryty w wieczności i objawiony w czasie (Ef 1, 3-14: 3, 3-12) zamiar Boga - a to misterium wprowadza nas we wnętrze udzielonego nam życia Przenajświętszej Trójcy.

Anamneza - moment w liturgii mszalnej ściśle określony - zakłada więc całą czynność ("to czyście ma Moją pamiętkę") dokonującą się we wspólnocie eucharystycznej: zgromadzenie się wspólnoty Kościoła, liturgię słowa, przygotowanie darów, przeistoczenie i komunię. Obecność Chrystusa (realis praesentia), zwłaszcza substancjalna obecność w Chlebie i Winie, nie może być zatem rozumiana statycznie, w oderwaniu od kontekstu Eucharystii jako obrzędowej całości, a nawet więcej: musi być rozumiana w kontekście całości wszystkich misterium Chrystusa w Eucharystii uobecnionych.

Liturgiczne wspomnianie dzieł zbawczych, anamneza, jest więc, innymi słowy, rzeczywistym spotkaniem z Chrystusem, który przygarnia Kościół (KL 7), swoją Oblubienicę umiłowaną, by ją doprowadzić w Duchu do wspólnoty z Ojcem, by ją wprowadzić w przestrzeń Trójjednej Miłości. Od punktowego niejako wyrażenia Obecności zmierza anamneza do całościowego odsłonięcia i udostępnienia nam całej Rzeczywistości przymierza Boga z ludźmi. "Wspominane i ofiarowane" misterium Chrystusowej i naszej Paschy jest w ten sposób tworzywem przymierza i wspólnoty, miejscem dostępu do życia wiecznego przez "szczelinę" wydarzenia śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela. "To czyście na Moją pamiętkę", to głosicie - mówi Chrystus.

Tym żył Kościół od początku. Zrozumienie znaczenia starochrześcijańskiej liturgii i mystagogii jako sposobu w niej uczestnictwa jest niezwykle istotne dla życia Kościoła czasów obecnych, współczesnych.

Już pierwsze dziełko Casela, Das Gedächtnis des Herrn in der altchristlichen Liturgie (Anamneza Pana w Liturgii pierwotnego Kościoła), zawiera główne zręby jego doktryny. Przypominam: opublikował je Casel w roku 1918, a więc pisał podczas pierwszej wojny światowej - niemal tak, jak św. Augustyn kończył swój najznakomitszy traktat De civitate Dei (O państwie Bożym) w płonącej Hipponie oblężonej przez Wandalów lub jak ks. Konstanty Michalski CM tworzył swe znakomite dzieło, Między heroizmem a bestialstwem, po powrocie z obozu koncentracyjnego, podczas ciemnej nocy okupacji hitlerowskiej, gdy "rozmyślał nad dziejami, szukając ich ostatecznego sensu" **10**. Często najbardziej doniosłe dzieła powstają w czasach zagrożeń, "kiedy wokoło palą się lasy" **11** i wszystko "sypie się w gruzy" **12**, wówczas bowiem wystrzają się pytania a wśród odpowiedzi ostają się tylko te, które dotyczą rdzenia Rzeczywistości.

Po tej pierwszej publikacji pojawiają się szybko następne: Die Liturgie als Mysterienfeier, Liturgia jako świętowanie misterium (1921), Das Mysteriumgedächtnis der Messliturgie, Wspomnianie misterium w liturgii Mszy świętej (1926), Mysteriengegenwart, Obecność misterium (1928), i Das christliche Kultmysterium, Chrześcijańskie misterium kultu **13** (1932). Casel w poszukiwaniu istoty chrześcijańskiej wiary dociera do jej źródła i szczytu (jak to w ćwierć wieku później określi Sobór - KL 10), do Świętej Liturgii. I to do takiego jej rozumienia, jakie mieli - jak mówi tytuł jego rozprawy - pierwsi chrześcijanie. W pierwszym zdaniu cytowanego eseju pisze: "Jeśli chcemy zgłębić istotę jakiegoś zagadnienia, starajmy się wtargnąć do jej korzeni i źródła" **14**.

Mówi się, że kto nie zdaje sobie sprawy z trzech tysięcy lat istnienia dziejów ludzkich, ten żyje w ciemności (Goethe). Casel był świadom, że oświeca te dzieje światło Chrystusa. Więcej: że lumen

Christi to lumen Ecclesiae i lumen ad revelationem gentium - Chrystus jest światłem Kościoła i "światłem na oświecenie pogan" (Łk 2, 32), ale Chrystus obecny i działający w liturgii. Wiedzieli o tym pierwsi chrześcijanie, gdy pozdrawiali się świętą formułą misteriów: haire neon fos! bądź pozdrowione Nowe Światło!

W Kościele pierwotnym liturgia kształtowała chrześcijański styl życia, jego myślenie i czyn, logos i etos. Liturgia Kościoła ukrywa bowiem pod zasłoną obrzędów, świętych tekstów, gestów i śpiewów całą rzeczywistość tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Niesie też w sobie najdonioślejszą treść, jaką pragnie wyrazić ludzkie serce tęskniące za Bogiem i szukające Go wszędzie. Wyrażają te pragnienia dominanty misteriów przeżywanych w roku liturgicznym, lecz najbardziej określa je Liturgia Wielkiego Czwartku, feria quinta in Coena Domini. Chrzcielne "wyrzekam się szatana i grzechu" i "wierzę" jawi się tam w zdradzie Judasza i w ofierze Chrystusa na krzyżu ukrytej w obrzędzie Ostatniej Wieczerzy. "Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, i pijcie", spożywajcie Ciało i Krew, "to czyńcie na Moją pamiątkę" (pamiątka-wspomnienie, po łacinie memoria, po hebrajsku zikkaron, po grecku anamnesis) to testament Pana zadany Apostołom i przekazany 15 Kościołowi "aż do skończenia świata" (Mt 28, 20).

Spotykając Zmartwychwstałego w sprawowaniu Eucharystii, to właśnie wspominali uczniowie. Po zesłaniu Ducha Świętego przypomnieli to sobie (por. J 14, 26) i odtąd wspominali, ile razy gromadzili się razem we wspólnotach i w gminach i świętowali Herrenmahl, "Posiłek z Panem" (deipnon kyriakon). Powracali do wielkoczwartkowego zgromadzenia, wspominając w kontekście zdrady tajemnicę Jego Miłości z testamentalnym zleceniem "to czyńcie". Posiłek eucharystyczny stawał się dla nich Posiłkiem wspomnienia, Gedächtnismahl 16.

Św. Paweł tak o tym mówi: "Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie" (1 Kor 11, 26). Jest to klasyczny tekst na potwierdzenie rzeczywistej obecności Chrystusa, Jego osoby i dzieła, w Eucharystii: z tej eschatologicznej ("aż przyjdzie") perspektywy głębiej bowiem rozumieli to, co wiązali z perspektywą doczesną, o której Chrystus mówił: "A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie" (J 12, 32). Teraz już wiedzieli, że tak trzeba było, że Chrystus "musiał cierpieć, by wejść do chwaty" (por. Łk 24, 26) i pomóc im stać się świadkami zmartwychwstania. Spotkanie w Emaus, przy łamaniu Chleba, ukształtowało właśnie taki przekaz wiary. "Wtedy oczy im się otworzyły" (Łk 24, 31).

Dla oświeconej wiary uczniów, dla ich oświeconego poznania cierpienie (męka) nie było więc oddzielone od Zmartwychwstania. Śmierć i Życie widzieli jako jedno misterium o dwu obliczach, jako jedyną drogę ku "Życiu, które objawiło się" (por. 1 J 1, 2). Nie można osiągnąć Życia inaczej niż poprzez zanurzenie w śmierci Chrystusa (por. Rz 6, 2-14). Wspomnienie dokonywane przy sprawowaniu Eucharystii, wspomnienie umierającego Zbawiciela, łączyło się ze wspomnieniem Zmartwychwstałego, z Jego wniebowstąpieniem i z zesłaniem Ducha, dzięki Któremu stawał się wciąż obecny w Eucharystii - On, Jezus Chrystus, Lumen Ecclesiae, Syn Boży, Ten który w poranek wielkanocny objawił Światłość i Moc.

Liturgia miejscem przemiany życia

Casel przypominał, że liturgia jest obecnością - pod postacią symbolu - nie tylko osoby, ale zbawczego czynu Chrystusa, a czyn ten jest radykalnym oddaniem się Jezusa Chrystusa Ojcu i ludziom w trwałej obecności Jego osoby i zbawczego dzieła dla nas. Dlatego istotnym sensem sakramentu Eucharystii nie jest sam kult pneumatologicznej obecności Chrystusa, ale zdanie się na wolę Obecnego - czyli wraz z Nim zgoda na wolę Ojca. Obecność Chrystusa dla Kościoła i obecność Kościoła dla Chrystusa to wzajemność realnej obecności.

Innymi słowy, Casel, mówiąc o obecności misteriów (Mysteriengegenwart) i opierając się na tradycji greckich i łacińskich Ojców Kościoła dostrzega w Eucharystii zarówno obiektywną obecność aktu historycznego ("misterium pierwotne", czyli zbawcze dzieło w kształcie historycznym), jak i obiektywną obecność aktu odkupieńczego ("misterium kultu", dzieło zbawcze w formie liturgicznej); w ten drugi akt zaangażowany jest nie tylko Chrystus, ale i Kościół.

Wynikają z takiego ujęcia liturgii bardzo istotne implikacje praktyczne: zbawienie uobecniane hic et nunc w liturgii dokonuje się dzięki interwencji Chrystusa przy współdziałaniu Kościoła. Pan sprawuje swoje misterium już nie sam, jak na krzyżu, ale razem ze swoją Oblubienicą-Kościółem, którą zrodził w chwili męczeńskiej śmierci. Ciało czyni tu wszystko wspólnie z Głową. Oboje wiszą na tym samym krzyżu.

Powtórzmy: istotnym sensem sakramentu Eucharystii nie jest więc sam kult, oddanie chwały Bogu "przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie", ale zdanie się na wolę Obecnego. Eucharystia jest sakramentem, w którym Oblubienica może odpowiedzieć Oblubieńcowi swoim całkowitym oddaniem. Kościół jednak jest tak pokorny, że nie składa własnego daru, lecz tylko dziękuje - sam z siebie nie ma bowiem nic, a wszystko, co ma, jest darem wpierv otrzymanym. Dlatego ofiara nazywa się Eucharystią i dlatego ma zagwarantowane przyjęcie (acceptabilis) 17.

Męka stanowi jedno ze Zmartwychwstaniem. Doświadczenie przygodności zawiera więc doświadczenie czegoś, co jest konieczne, choć ograniczone doczesnością: jako "częściowe", sugeruje to, co "całkowite". Owa "całość", dokonana i objawiona przez Syna Bożego, odsłania sens i kres, ostateczność. To jest właśnie przedmiot (pierwszorzędny) Posiłku "uobecniającego wspomnienia" liturgii mszalnej. "Oto wielka tajemnica wiary" - czy dokładniej: "pobożności" (sacramentum pietatis, eusebeias mysterion). "Wielka jest tajemnica pobożności - pisze Paweł do Tymoteusza. - Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale" (1 Tm 3, 16).

Takie było poznanie i taki przekaz wiary pierwszych chrześcijan. Tak "mam wypełnić (wobec was) - pisał Paweł - posłannictwo głoszenia słowa Bożego. Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, teraz została objawiona Jego świętym, którym Bóg zechciał oznajmić, jak wielkie jest bogactwo chwały tej tajemnicy (tes doxes tou mysteriou!) pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was - nadzieja chwały. Jego to głosimy" (Kol 1, 25-28). Tak pojmowany Chrystus, Christus totus, Chrystus "cały", to Chrystus i Kościół, Jego mistyczne ciało, święci, męczennicy i wyznawcy, a miejscem tworzenia tej jedności jest liturgia, zwłaszcza zaś Eucharystia (de quo martyrium sumpsit omne principium 18).

Oko wiary - wiary formowanej przez eucharystyczną anamnezę - postrzega całą doczesność w całym innym świetle. To ona (przypomina Casel), taka wiara, prowadzi do domu Ojca, w górę, ku doksolologii: stworzenie ma inny wymiar, staje się "przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie" królestwem światła, nowym stworzeniem. W ten sposób, w odpowiedzi na zstępujące od Boga w Chrystusie oświecenie i uświęcenie wiara uczniów przemienia się w kult. Człowiek, postępując w miłości, wchodzi coraz głębiej w Życie Boga.

Takie myślenie towarzyszyło od początku Kościoła uczestnikom sprawowanej Eucharystii - stawało się natchnieniem dla życia w codzienności, wyrażało się w działaniu, w czynach, a także w formie-kształcie liturgii (ars celebrandi) i w nauczaniu teologii, w sztuce, w śpiewie i w modlitwie. Uświęcenie dokonywane w liturgii jawi się w ten sposób jako nowy cel egzystencji chrześcijanina (szerzej: wszystkich ludzi). Oznacza włączenie w zbawczy porządek życia Chrystusa, przeniknięcie człowieka sposobem bycia i istotą Boga, oznacza wreszcie uzdolnienie do dawania świadectwa 19.

Tak więc anamneza utożsamia się z liturgią, czy raczej w niej nabiera uobecniającej mocy - w liturgii Eucharystii i pozostałych sakramentów i w liturgii uświęcenia czasu. Tu dzieło zbawcze Boga wkracza w historię, w każdorazowe hodie, będące związaniem wieczności z czasem. Liturgia sprawowana z Chrystusem w Duchu (en Pneumati) jest więc sposobem-pośrednictwem: ile razy jest sprawowana (1 Kor 11, 25-26), czyni Boga dostępnym, Bóg wkracza w nasze życie.

Eulogia, wychwalanie Boga (Lobpreisung), i eucharistia, składanie dziękczynienia (Danksagung) stanowiły od początku Kościoła oś teologii, która nie była abstrakcyjną, teoretyczną nauką czy wykładem indywidualnej "mistycznej" pobożności, lecz wyrazem pobożności wspólnotowej mającej ujście w świętowaniu sprawowanej Eucharystii.

Ale idźmy o krok dalej: uczestnictwo w Eucharystii wiązało się ze składaniem własnej ofiary (oblatio) w łączności z ofiarą Chrystusa (sacrificium), dopełnionym w przyjęciu eucharystycznej Komunii scalającej z Nim i braćmi, z całym ludem zdążającym do Ziemi Nowego Jeruzalem (communio), i wyrażało się w hymnach (hymnos), które były świętecznymi modlitwami, ale zarazem - ze względu na treść - świętecznymi kazaniem (eulogia). Eucharystia (podkreśla Casel) jest więc nie tylko ofiarą i modlitwą dziękczynną, ale zawiera wraz z przekazywanym darem Boga pouczające przedłożenie - po to, aby można było formuły liturgiczne lepiej rozumieć i wyrazić przez nie wiarę, nadzieję i miłość wraz ze złożonymi ofiarami w Duchu (en Pneumati). Bóg ofiar materialnych nie potrzebuje 20, właściwą postawą wobec Obecnego jest ofiara duchowa (oblatio rationabilis, logike thysia) 21. Z niej rodzi się czyn moralny.

Przeistoczenie jest innym sposobem wspomnienia-anamnezy. Jest wspomnieniem?czynem, czynem zbawczym. Chrystus - Jego osoba - który z ukrycia Boga wydobywa i przekazuje światu Jego

misterium, staje się sprawcą "nowego stworzenia" (2 Kor 5, 17) przez chrzest i Eucharystię (1 Kor 11, 26).

W misterium kultu jest więc widzialne i działające misterium Christi. W tajemniczym scalaniu Chrystusa i Kościoła, dokonującym się wewnątrz kultu, misterium (ten grecki termin został oddany przez łacińskie słowo sacramentum) stanowi źródło teologii, bo jest źródłem życia chrześcijańskiego, a zjednoczenie z Chrystusem nie dokonuje się przez spekulacje intelektu, lecz przez ogląd (we wierze) sprawowanych tu i teraz wydarzeń zbawczych - dlatego jest osiągalne w sprawowaniu misterium kultu, w misterium Świętej Liturgii. Działanie obrzędowe wiąże się tu z oglądem wiary, a teologia tu zrodzona staje się theo-logia, pełną dynamicznej mocy mową "o" Bogu, bo "z" Boga (taterfülltes Sprechen über Gott aus Gott **22**).

II. Wiara-gnosis-mysterium: uprawianie teologii metodą mystagogii

Liturgia jest więc pierwotnym przepowiadaniem Kościoła, zawiera bowiem wszystko (Ganzheitliches Denken und Kult **23**), co Bóg objawił i uczynił. Jego słowo i Jego dar. Treścią tego przepowiadania jest Jezus Chrystus, który jako Człowiek jest drogą (J 14, 6a) do prawdy a jak Bóg jest prawdą i życiem (J 14, 6b). Darowane przez Niego poznanie, które jest gnozą opartą na wierze we wcielonego i ukrzyżowanego Kyriosa, jest na zawsze drogą do poznania Boga - a tym samym metodą teologii i par excellence mystagogii. Teologia jest bowiem poznaniem misterium Christi przez ogląd żywej wiary **24**. Powiedzmy wyraźnie: pierwszym autorem prawdziwej teologii jest zmartwychwstały Kyrios, który jako Lumen Christi, Słowo Ojca, ma władzę "otwierania Pisma" (por. Łk 24, 27; J 2, 22; Ap 5, 9) i mocą swego Ducha otwierania serc. W ten sposób chrześcijańskie poznanie Prawdy, gnosis, nie jest intelektualizmem, ale żywą jednością z Boską Prawdą. Gnoza zaś rodzi się tylko w kontekście kultu - działania wspólnotowego, gdzie wiara zdaje egzamin z posiadanej miłości.

Kto odkrywa w ten sposób Boga, odkrywa najgłębszą prawdę - czyli po prostu prawdę - o sobie. Koniecznie trzeba powrócić (tak można by streścić wywód Casela) z racjonalistycznego zawężenia myślenia naukowego do ogarniającego całość oglądu, który niczego nie ujmuje nauce, lecz udziela jej ducha. Dzięki liturgii chrześcijaństwo nie jest nauką?doktryną?światopoglądem, ale konkretną Rzeczywistością, a której działa Osoba i czyn Chrystusa.

Na marginesie naszych wywodów o Caselu powiedzmy z mocą: najważniejszym zadaniem teologów czasów współczesnych jest dążenie do ożywienia centralnych węzłów wiary. Nie przeoczmy tego, co tak dobitnie podkreślił Sobór: cała teologia ma mieć nachylenie ku liturgii, "aby jasno uwidocznili się" związki wszystkich jej dziedzin z misterium Chrystusa (KL 16, por. DFK 16). Rola teologii liturgii wobec całej teologii katolickiej jest więc niesłychanie ważna: wskazuje ona - przypomnieliśmy Casel - na obiektywizm misterium Chrystusa, na związek z historią, chroniąc w ten sposób teologię od powierzchownego intelektualizmu i racjonalizmu. Nie ma bowiem prawdziwej teologii bez zakorzenienia w historii - zarówno w historii wydarzeń ewangelicznych, jak i w historii realizowanej współcześnie, przemawiającej przez swoje "znaki czasu".

I jeśli centralne wydarzenie historii zbawienia - śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa - przekazuje się w kerygmacie, to uprzywilejowanym miejscem jego głoszenia jest Eucharystia. Eucharystia sama i cała staje się kerygmatem, zaś wszelka doktryna teologiczna musi być zawsze zgodna z Eucharystią, która ją weryfikuje i zatwierdza.

Dla Kościoła pierwotnego - do tej wizji Casel wciąż wraca - znak i pryzmat, kult i zbawcze dzieło Chrystusa są jednym i tym samym. Mystera vitae Christi są oknami, przez które ogląda się krajobraz. Są one soczewką, w której wszystko się scala i tworzy jedność. (Nawet stworzenie służy zbawczym misteriom: woda, ogień, kamienie świątyni, a nade wszystko chleb i wino, "owoc ziemi i pracy rąk ludzkich", w którą włącza się wiara). Liturgia jest więc "kielichem syntezy" (według określenia św. Ireneusza **25**), gdzie przepastne głębie misterium jawią się jako całość. To, co rozbite przez grzech, scala się w Chrystusie (por. Ef 2, 11-22). Oko wiary widzi bezpośrednio za obrazem?znakiem obrzędu świętą Rzeczywistość. Quod conspicuum fuit in Christo, transivit in Ecclesiae sacramenta, co było widoczne, widzialne w Chrystusie, przeszło w sakramenty Kościoła (św. Leon Wielki). Teolog, kontemplując w twórczym zdziwieniu kształt uobecnianych w misterium Eucharystii wydarzeń zbawczych, jednoczy się z Jedynym Podmiotem zbierającym wszystkie fragmenty w jedno **26**.

Misterium jako znak i obraz

Mysterium als Bild - oto podstawowa teza sakramentologii Casela **27**. Alegoryczne odczytywanie liturgii, które dominowało przez dziesięciolecia poprzedzające ruch liturgicznej odnowy (i powraca dziś w skrajnych interpretacjach niektórych ruchów charyzmatycznych), ześlizgiwało się w horyzontalizm i subiektywizm. Łatwo było utracić z oczu to, co tak trafnie ujął św. Tomasz z Akwinu: "W sakramencie Eucharystii zawiera się całe misterium naszego zbawienia" **28**. Kościół, przepelniony Duchem Chrystusa, Duchem Oblubieńca, świętuje Jego i swoje misterium i wzrasta w jedno z Chrystusem. I oto przechodzimy do punktu centralnego naszego wywodu. Najdonioślejsze myśli i odkrycia przedstawił Casel, jak wspomniałem, w dwu dziełach, Das christliche Kultmysterium i Glaube, Gnosis, Mysterium. W oparciu o doktrynę Ojców Kościoła, zwłaszcza Orygenesa i innych Ojców greckich, twierdzi Casel, że punktem wyjścia dla autentycznej teologii a przez to dla mystagogii jest wiara przekształcająca się pod wpływem światła Ducha Świętego w gnosis. Podobnie jak w czasach pierwotnego Kościoła, chrześcijaństwo atakowane jest dziś przez rozpowszechnione dwie skrajne tendencje - powierzchowny intelektualizm i fałszywy mistycyzm **29**. Niesłuchanie ważne jest więc to ujęcie, na które zwraca uwagę Odo Casel: prawdziwa gnoza, która jest pełnią wiary, rodzi się tylko w kontekście kultu. Liturgia bowiem objawia i uobecnia misterium zbawcze, wskazując na jego obiektywizm i jego związek z historią i chroniąc w ten sposób teologię od racjonalizmu a w efekcie od oderwania od Rzeczywistości.

Ojcowie Kościoła wielokrotnie podkreślali, że grzech pierworodny rozerwał więź umysłu i serca, rozdzielając intelektualne poznanie Rzeczywistości od zajęcia wobec niej egzystencjalnego stanowiska. Ta słabość gnozeologiczna może być uleczona tylko przez metanoję, wewnętrzną przemianę, dokonującą się w nas przez wiarę paschalną udzielaną w sakramentalnym spotkaniu ze Zmartwychwstałym. Człowiek więc, jeśli pragnie przystąpić do Rzeczywistości Boskich, winien oprzeć się nie na własnych mocach umysłu, lecz musi czerpać swe poznanie z nowego życia przekazanego mu przez chrzest, wzmocnionego w sakramencie bierzmowania i stale udzielanego w Chlebie Eucharystii.

Poznanie i miłość

Teologiczne myślenie wynika więc nie z ludzkich li tylko, logicznych praw myślącego ducha, lecz z wiary, przez którą człowiek uczestniczy w życiu właściwym Bogu. Tylko w ten sposób może osiągnąć głębsze poznanie, jak poucza sam Pan: "Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić" (Mt 11, 27). To objawienie dokonuje się wewnątrz liturgicznych obrzędów: to właśnie tam przyjęty we wierze, obecny w liturgii Chrystus wprowadza nas w teologię i rzeczywistość misterium - jest nim życie w Chrystusie z Ojcem przez Ducha. Chrystus? Oblubieniec nie tylko więc udziela Oblubienicy? Kościołowi swego Ducha, lecz pozwala uczestniczyć w Jego zbawczej czynności. **30** Warunek? "Miłujesz Mnie?" (J 21, 16). To Duch-Miłość wprowadza w poznanie Chrystusa (por. 1 Kor 12, 3).

Symbol wiary - przekazywany przy chrzcie katechumenom i powtarzany każdej niedzieli przez zgromadzonych wokół ołtarza - jest nie tylko skrótem katechizmu, czystym źródłem wiary chrześcijańskiej, ale jest częścią liturgii: jest wyznaniem wiary wobec Obecnego i dokonującego się tu i teraz dzieła zbawienia. Jest nie tylko punktem wyjścia dla zrozumienia Pisma Świętego, ale odpowiedzią wiary: w liturgii bowiem to zrozumienie staje się coraz pełniejsze, ponieważ zmartwychwstały Pan tchnie na swoich uczniów Ducha Świętego i przez wewnętrzne światło udziela im poznania (gnosis) ukrytych głębi Pisma i Jego Autora.

Gnozeologia przedstawiona przez Casela mówi o wierze dojrzałej przez doświadczenie miłości. Odkrywa ona dorobek Ojców opierających się bezpośrednio na gnozeologii św. Pawła, mistrza w teoretycznych podstawach misterium **31**. Paweł nie jest liturgistą, lecz apostołem głoszącym misterium Chrystusa i Kościoła. "Posłał mnie Chrystus (pisze), abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża" (1 Kor 1, 17).

Prawdziwa teologia zawsze jest przeniknięta Duchem Świętym i karmi się Jego światłem. Chrystus odczytany z Pisma Świętego to nie tylko Jezus z Nazaretu, lecz Sama Prawda, Veritas Prima, pra-Prawda (Ur-Wahrheit) i pra-Obraz (Ur-Bild) Trójjedynego Boga **32**. To On jest metodą mystagogii, wtajemniczenia w świat Boga dostępny w liturgicznych obrzędach. Teologia dojrzewa wraz ze wzrastającą miłością do Chrystusa. Tylko człowiek ogarnięty miłością do Trójcy Przenajświętszej i wyrażający tę miłość może być prawdziwym teologiem. Gnosis utożsamia się więc z agape i jest nie samą teoretyczną wiedzą o Bogu, ale egzystencjalnym ujęciem (Erfassen und Ergreifen)

Chrystusowego działania, żywą wspólnotą z Bogiem **33**. Jesteśmy tutaj u źródeł najczystszej mystagogii, która dokonuje się w uroczystym sprawowaniu misterium kultu, w liturgii, poprzez aktywne poznawanie pełni Rzeczywistości, ukrytej ale uprzystępnionej człowiekowi.

III. Mystagogia - czym jest?

Zacznijmy od pytania postawionego na wstępie: skoro teolog już wie, "czym jest" misterium, skoro wie również, "gdzie" ono jest dostępne, to teraz: "jak" ma w nie wprowadzić innych? Jak mówić o nim, jak w nie wtajemniczać?

Mystagogia liturgiczna jest sposobem wprowadzania uczestników liturgii do niewidzialnej Rzeczywistości poprzez znak sakramentalny - a ten jest czymś więcej niż sam znak symboliczny: "niesie" w sobie ową Rzeczywistość. Sprawa wydaje się prosta. Niemniej pytanie pozostaje nadal otwarte: jak? Jak odsłaniać tę Rzeczywistość ukrytą w znaku liturgii? I pytanie-odpowiedź: czy nie Ona sama się odsłania czystym sercem? Mistrzem, Mystagogiem par excellence jest sam Chrystus.

Chrystus po swoim zmartwychwstaniu dał swoim uczniom zarys metody mystagogicznej, metody wchodzenia w niewyobrażalny świat nowej sytuacji. Po zmartwychwstaniu bowiem Chrystus jest już u Ojca, wraz ze swym człowieczeństwem jest już całkowicie w sferze nowego stworzenia. Uczniów, żyjących wiarą przedpaschalną, zaczyna powoli uczyć rozumienia "nowego". Widać tę edukację mystagogiczną we wszystkich chrystofaniach, a najlepiej w trzech obrazach ewangelicznych opisujących spotkania z Magdaleną, z uczniami w Emaus i z Tomaszem.

Ale wcześniej cały wysiłek apostołowski Chrystusa, dokonany w przedpaschalnym okresie, służy temu, co nastąpi po paschalnym Triduum. Można więc powiedzieć, że przekaz wiary, przepowiadanie Ewangelii dokonywane przez uczniów rozpoczyna się od Ukrzyżowanego, który zmartwychwstał i jako Zmartwychwstały kontynuuje swoje przepowiadanie. Kościół w liturgii poprzez słowa i sakramenty ma wypełniać nadal Jego misję: ma wprowadzać ludzi w sytuację popaschalną, w sytuację Królestwa. Uczniowie głoszący Ewangelię muszą więc stać "po drugiej stronie czasu", w sferze Zmartwychwstałego. Kiedy tak jest, ich słowa - tak jak słowa Chrystusa w okresie popaschalnym - budują przejście, pomost pomiędzy niezrozumieniem a zrozumieniem u słuchaczy. Słuchający ich przepowiadania wchodzi w obszar Rzeczywistości Królestwa **34**.

Oto sekret mystagogów (a do takich należał Odo Casel), sekret wszystkich tak zwanych złotoustych głosicieli słowa: przez własne otwarcie, uwarunkowane całkowitym darem z siebie (nie głoszą siebie samych, lecz Chrystusa - 2 Kor 4, 5), w upodobieniu się do Niego w cierpieniu i śmierci, wkroczyli wraz z Nim w nowe życie (Rz 6, 4). Ich wiara ma wówczas pewność "widzenia" Rzeczywistości niewidzialnej, wynika bowiem z ich przyłgnięcia do Chrystusa, który "widzi". Sługa słowa "widzi" na miarę przyłgnięcia do "widzenia" Mistrza **35**. Słowa sługi stają się "jakby słowami samego Boga" (por. 1 P 4, 11). W celebrze eucharystycznej Kościół jednoczy więc najwyższy czyn - ukryty w rytualnym obrzędzie - z głębią jego oglądu, dając podstawy prawdziwej inicjacji: mówienie o Bogu jest pełne mocy, bo wypływa z mocy Zmartwychwstałego.

Wiara promieniuje, nadając słowom głosicieli "obciążenie" tą Rzeczywistością, którą obwieszczają, i obdarowuje ich posługę tą jedyną niepowtarzalną mocą, jaka jest właściwa słowu prorocemu. Jednak owo "widzenie" prorocze musi być zawsze oparte na rzetelnej wiedzy, jak prawdziwa modlitwa. Dlatego cenę, jaką płacą mystagogowie za wartość takiego słowa, znają tylko oni sami: prawdziwe owoce z winnicy Pana są zawsze owocami rzetelnej pracy, naukowej i wewnętrznej.

Mystagogia jest profesjonalnym działaniem (ortopraksja) opartym o rzetelną wiedzę (ortodoksja) i zawsze przenikniętym miłością, która jest owocem modlitwy. Teologia u Ojców - do której kieruje nas Casel - jest zatem tożsama z pobożnością i mistyką. Teolog, "mówiący o Bogu", wypowiada się najpełniej w teologii Modlitwy Kościoła, czyli w liturgicznej chwalbie Boga. "W Chrystusie ukryte są wszystkie skarby mądrości (sophia) i wiedzy (gnosis)" (Kol 2, 3). Mystagogia - przekazywanie misterium Bożych - ma więc w Kościele swój uprzywilejowany kontekst: w eucharystycznym zgromadzeniu Kyrios, zmartwychwstały Pan, wciąż wprowadza ludzi w misterium swej oblubieńczej miłości.

Oto nurt nieodzowny autentycznej mystagogii: w liturgii Kościoła, zwłaszcza w Eucharystii, ma się dokonywać wprowadzanie w misterium oblubieńczej miłości (czy tak wygląda nasze zwyczajne, niedzielne i codzienne przepowiadanie?). Cel jest zawsze ten sam: wszystkich "przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę" (2 Kor 11, 2).

Przez Chrystusa Kościół staje się jedno z Ojcem w Duchu Świętym: żyje (teraźniejszość) w nurcie wspomnienia Pana (przeszłość), aż dojdzie do momentu (przyszłość), kiedy "łamanie chleba" (Łk 24, 35), *fractio panis*, przekroczy granice Niebieskiego Jeruzalem. Przez Chrystusa (*Lumen ad revelationem gentium*) Kościół jest równocześnie apostołski i misyjny.

Zreasumujmy nasz wywód oparty na myśli Casela: mystagogia, która ma za zadanie wtajemniczać w uobecnione misterium Chrystusa i Kościoła, wiąże się z anamnezą? wspomnieniem zbawczego dzieła Chrystusa, z którym głosiciele słowa muszą aktywnie współpracować przez własną ofiarę. Wprowadzając w liturgii w ogląd misterium (kontemplacja), wprowadza Kościół nas wszystkich, głosicieli i odbiorców słowa, równocześnie w czyn Chrystusa (ofiara - "to czyńcie").

Posoborowa odnowa liturgiczna, wciąż jeszcze nie w pełni dokonana, podkreślając prymat niedzieli (KL 106) - przypominał o tym również Ojciec Święty w swym najnowszym dokumencie 36 - przez ukazanie syntetycznej wizji misterium paschalnego, ma pomóc wiernym w odkrywaniu dynamicznej obecności Zmartwychwstałego w zgromadzeniu liturgicznym, które jest spotkaniem kształtującym postawy moralne obecnych. W tym procesie wybitną rolę spełnia liturgia słowa. Jej zadaniem jest wskazywać na duchową obecność Pana, ukrytego w słowach, w osobie kapłana, w całym zgromadzeniu i w sakramentalnych postaciach. Sięgać Miłości Trójjednej.

Liturgia, zwłaszcza niedzielna, ma przypominać, że wszyscy zgromadzeni są ludem Bożym powołanym do świętości. Tak pojęty Dzień Pański stawia przed duszpasterstwem wiele nowych i trudnych problemów, które domagają się rozwiązania. Nie potrafi w pełni zrealizować posługi słowa ten, kto nie jest nim egzystencjalnie zainteresowany. Tylko ten, kto sam żyje słowem Bożym, bo do niego przyłgnął całym sercem, "rodzi przez Ewangelię" (1 Kor 4, 15) nowych uczniów, pomaga w ich usynowieniu przez Chrystusa. Odo Casel jest dobrym i rzetelnym przewodnikiem na tych drogach.

PRZYPISY

- 1 Biblijnej gnośis należy przeciwstawić gnozę heretycką, będącą pseudopoznaniem Boga;
- 2 Por. R. Bornert OSB, *Les commentaires byzantins de la Divine Liturgie du VIIe au XV siècle*. Archives de l'Orient Chrétien 9. Paris 1966 p. 92;
- 3 Zob. Santagada, Dom Odo Casel (Bibliografia) ALW 10(1967)7-77;
- 4 To liczące zaledwie trzydzieści stron (małego formatu), lecz bezcenne dziełko (nb. dedykowane przez Casela rodzicom, można rzec, "mystagogom" domowego Kościoła) ukazało się w wydawnictwie Herdera, we Fryburgu [Bryzgowijskim] niemieckim, jako drugi tomik w serii *Ecclesia orans*. Nawiasem mówiąc, pierwszym tomem w tej serii była książka *Vom Geist der Liturgie Romano Guardiniego* (również 1918), wydana w Polsce dopiero w 1996 roku przez Polskie Towarzystwo Teologiczne w serii Instytutu Liturgicznego PAT *Vetera et nova*. Sięgając do rzeczy starych, ale wciąż nowych, warto i tę znakomitą pozycję Casela przybliżyć polskiemu czytelnikowi;
- 5 Cytuję za: B. Neunheuser OSB, *Opfer Christi und Opfer der Kirche*, Düsseldorf 1960, 8;
- 6 Por. Th. Filthaut, *Kontroverse über die Mysterienlehre* (1947); / - / *La théologie des mystères*. Exposé de la controverse (1954);
- 7 *Herbstbriefe der Abtei von Heiligen Kreuz zu Herstelle* 1948, 32; cyt. za: B. Neunheuser OSB, *Opfer Christi...*, dz. cyt., 9;
- 8 Casel nie zostawił systematycznego wykładu swojej teorii. Najważniejszym jego dziełem jest *Das Christliche Kultmysterium*, Regensburg 1932, uzupełniane następnie przez dalsze lata w artykułach pozytywnych i polemicznych oraz konferencjach drukowanych w redagowanym przez niego piśmie "Jahrbuch für Liturgiewissenschaft" (JWL, Münster 1921-41) przekształconym w "Archiv für Liturgiewissenschaft" (ALW, Regensburg 1950);
- 9 Taką właśnie formę mają słowa anamnezy w Drugiej Modlitwie Eucharystycznej: "Wspominając śmierć i zmartwychwstanie Twojego Syna, ofiarujemy Tobie, Boże, Chleb życia i Kielich zbawienia". Odpowiednio w Trzeciej Modlitwie brzmią one: "Wspominając... składamy Ci Ofiarę", w Czwartej: "Sprawując pamiętkę... wspominamy... i składamy Ci Ciało i Krew jako Ofiarę", w Piątej: "Obchodząc pamiętkę... głosimy dzieło Twojej miłości... wejrzyj na tę Ofiarę" itd.;
- 10 *Między heroizmem a bestialstwem*, Częstochowa 1984, 25;
- 11 Tamże, 26;

- 12** Tamże, 25;
- 13** Pod tytułem Chrześcijańskie misterium kultyczne ukazało się to dziełko niedawno (w Oficynie Wydawniczej Signum, Oleśnica 1992) w polskim przekładzie, który, niestety, posługuje się terminologią często nieprecyzyjną i nie ma imprimatur;
- 14** "Um das Wesen eines Dinges zu ergründen, pflegen wir bis zu seinem Wurzeln und Quellen vorzudringen" . O. Casel OSB, Das Gedächtnis..., dz. cyt., VII;
- 15** Pisze Paweł Apostoł do Koryntian: "Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: <To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę!>" (1 Kor 11, 23-24);
- 16** O. Casel OSB, Das Gedächtnis..., dz. cyt., 3;
- 17** O. Casel OSB, Das christliche Opfermysterium. Zur Morfologie und Theologie des eucharistischen Hochgebetes, Graz 1968, 424;
- 18** Sekreta: feria V po III niedzieli Quadragesimae; por. O. Casel OSB, Das Gedächtnis..., dz. cyt., 5;
- 19** O. Casel OSB, Das Gedächtnis..., dz. cyt., 6-7;
- 20** Ps 40, 7: "Nie chciałeś ofiary krwawej (sacrificium) ani obiaty (oblatio), lecz otwarłeś mi uszy" . Por. Ps 50: "Gdybym był głodny, nie musiałbym tobie mówić, bo mój jest świat i to, co go napędza. Czy będę jadł mięso cielców albo pił krew kozłów? Złóż Bogu ofiarę dziękczynną i wypełnij swe śluby złożone Najwyższemu" (1214);
- 21** "Proszę was, bracia - pisze Apostoł Paweł - abyście dali ciała wasze na ofiarę żywą (hostiam viventem), świętą, Bogu przyjemną, jak wyraz waszej rozumnej służby Bożej (rationabile obsequium vestrum)" (Rz 12, 1). Por. O. Casel OSB, Das Gedächtnis..., dz. cyt., 8-10;
- 22** O. Casel OSB, Glaube, gnosis, misterium, Münster 1941, 41;
- 23** Taki tytuł dał Casel drugiemu rozdziałowi cytowanej rozprawy: Glaube..., dz. cyt., 42;
- 24** Tamże, 43-45;
- 25** Adv. Haer. III, 16, 7. Zob. O. Casel OSB, Glaube..., dz. cyt., 9-15. Por. na ten temat P. Evdokimov, L'Esprit Sait dans la tradition orthodoxe, Paris 1969, 11-15;
- 26** O. Casel OSB, Glaube..., dz. cyt., 17-18;
- 27** Traktuje o tym trzeci rozdział dzieła Glaube..., dz. cyt., 80-119;
- 28** In hoc sacramento (Eucharistiae) totum misterium nostrae salutis comprehenditur. S. Th., III, 83, 4;
- 29** Bp W. Świerzawski, Mistrz, gdzie mieszkasz? Człowiek istota mistyczna. Sandomierz 1994, 25-49;
- 30** O. Casel OSB, Misterium der Ekklesia, Mainz 1961, 179-202;
- 31** Por. Bp J. Szlaga, Misterion u św. Pawła, referat wydrukowany w obecnym numerze Anamnesis, s.;
- 32** O. Casel OSB, Glaube..., dz. cyt., 17;
- 33** Tamże, 124-126;
- 34** Ks. W. Świerzawski, Dynamiczna "Pamiątka" Pana. Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika. Kraków 1980, 100-101, 105-107.
- 35** Na ten temat pisze św. Tomasz z Akwinu, ST 1, 12, 13 ad 3: Determinatio (fidei) ad unum non procedit ex visione credentis, sed a visione eius, cui creditur;
- 36** List apostolski Dies Domini Ojca Świętego Jana Pawła II o świętowaniu niedzieli, ogłoszony w Watykanie dnia 31 maja 1998 roku, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego.